Rok 6. Nr. 22

# DZIENNIK POMORSKI

**Przedpłata:**

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . 2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

**Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.**

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

**Chojnice, czwartek 28 stycznia 1926 r.**

**Ogłoszenia:**

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

## Porażka Zinowjewa.

Waśnie w moskiewskich kołach politycznych zaogniają się z dniem każdym. Represje w stosunku do p. Zinowjewa przekraczają normy zwyczajowe, stosowane przeciętnie w podobnych wypadkach Niema on prawa przebywać obecnie w Petersburgu, musi siedzieć w Moskwie, liczni zaś krewniacy prześladowanego, którzy dzięki protekcji zajmowali wysokie stanowiska w Petersburgu, zostali zredukowani.

Trocki, pragnąc wyzyskać obecną konjunkturę, likwiduje swe osobiste porachunki ze swymi zaciętymi wrogami.

Zinowjew gorąco protestuje przeciwko ograniczeniu jego wolności i ogłasza stanowczo, że wycofa się z pracy politycznej i przeniesie się na Kaukaz lub Daleki Wschód, aby demonstracyjnie podkreślić całą niesprawiedliwość i ohydę postępowania Trockiego i Stalina w stosunku do niego.

## Zatarg włosko-polski.

Z Padwy we Włoszech donoszą, że student tamtejszego uniwersytetu, Helmann, krytykując faszyzm włoski, użył słów ubliżających armji włoskiej. Wypadek ten wywołał silne wzburzenie wśród tamtejszych studentów zarówno Włochów, jak cudzoziemców.

Z tego powodu odbył się wiec protestacyjny. Stowarzyszenie studentów Polaków w Trjeście wystosowało do dziennika „Venete" depeszę, w której po wyrażeniu żalu z powodu incydentu, piętnuje z całą bezwzględnością postępek studenta Helmanna, jako niegodny, oraz wypowiada życzenie, aby ten student został wydalony zarówno z uniwersytetu padewskiego, jak wogóle z granic Włoch jako niegodny tego, aby korzystał z gościnności narodu włoskiego, dla którego Polacy mają głęboki szacunek i przyjaźń, datującą się od wieków. O zajętem przez siebie stanowisku studenci trjesteńscy zakomunikowali niezwłocznie polskiemu posłowi generalnemu w Trjeście, Kwiatkowskiemu.

## Wiec socjalistyczny w Gdańsku.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się w Gdańsku wielkie zgromadzenie manifestacyjne, zorganizowane z inicjatywy gdańskiej partji socjal demokratycznej pod hasłem porozumienia Polski, Niemiec i Gdańska. W olbrzymiej sali targów gdańskich, przybranej sztandarami republikańskiemi Polski, Niemiec i Gdańska zgromadziło się około 6000 osób.

Pierwszy zabrał głos poseł do parlamentu niemieckiego socjaldemokrata Breitscheid, który po omówieniu sprawy traktatów locarneńskich oraz sprawy utworzenia stanów zjedn. w Europie, scharakteryzował stosunki francusko-niemieckie oraz w ostrych słowach potępił politykę nacjonalistów niemieckich. Przechodząc do spraw wschodnich, pos. Breitscheid omówił specjalnie traktat, zawarty w Locarno między Niemcami i Polską, przyczem podkreślił, że traktat ten opiera się na tej podstawie, iż prawa, przysługujące w myśl traktatu obu stronom mogą być zmienione tylko za ich zgodą. Dotyczy to także sprawy granic. Zmianę granic polsko niemieckich w drodze walki orężnej socjal-demokracja stanowczo wyklucza, dlatego też sprawa granic nie może być nigdy przeszkodą do porozumienia między Polską i Niemcami.

Mówiąc o sprawie gdańskiej, pos. Breitscheid zaznaczył, że sprawa Gdańska może być rozwiązana tylko przez Polskę i Gdańsk bezpośrednio z wykluczeniem Niemiec, dlatego socjal-demokracja zarówno w sprawie granic Polski i Niemiec, jak i w sprawie Gdańska stoi na gruncie faktów dokonanych. W końcu pos. Breitscheid podkreślił, że zadaniem Gdańska musi być pośrednictwo między Polską i Niemcami (huczne brawa).

Następnie przemawiał pos. do Sejmu p. Diamand, witany burzliwemi oklaskami. Po omówieniu sprawy zniszczenia Europy przez długoletnią wojnę, pos. Diamand podkreślił konieczność gospodarczego zespolenia całej Europy i utworzenia z niej jednolitego obszaru gospodarczego. Pos. Diamand omówił następnie położenie Gdańska, zaznaczając, że byt Gdańska zależy od gospodarczego położenia Europy, a zwłaszcza od dobrobytu Polski, z którym do jak największego rozwoju Gdańska, Gdańsk jest nierozerwalnie złączony dlatego Polska pragnie jak największego rozwoju Gdańska. Gdańsk potrzebuje bogactw Polski, tak samo jak Polska potrzebuje wielkiego portu gdańskiego. Porozumienie między Polską i Gdańskiem jest niezbędne, albowiem Polska i Gdańsk tworzą jednolity organizm gospodarczy.

W końcu zabrał głos wiceprezydent senatu gdańskiego Gehl, podkreślając konieczność porozumienia polsko-niemiecko-gdańskiego i współpracy tych państw w ich wspólnym interesie. Dzisiejsze zgromadzenie — kończył p. Gehl — ma na celu stworzenie pomostu między Polską i Niemcami, które skazane są na gospodarcze współżycie.

Niemiecka prasa gdańska zajmuje wobec wiecu socjalistycznego stanowisko spokojnej i umiarkowanej krytyki. „Danziger Neueste Nachrichten" i „Danziger Zeitung" omawiając przemówienie posła Diamanda wyrażają żal, że poseł nie poruszył w swej mowie zagadnień gospodarczych Wschodu, które zarówno Polskę jak i Gdańsk szczególniej interesują.

Najpoważniejsze znaczenie miała mowa wiceprezydenta senatu Gehla o porozumieniu niemiecko-polskiem przy pomocy pośrednictwa polskiego. Nacjonalistyczna „Danziger Allg. Ztg." w artykule p. t. „Locarnoschwindel in Danzig" pisze, że pomimo frazesów o duchu pokojowym, który powinien ożywiać stosunki polsko-gdańskie, Polska obsadza strażą wojskową półwysep na Westerplatte, a wydając nowe zarządzenie celne w sprawie wywozu zboża, podrywa istnienie gospodarki wolnego miasta.

## Sprawy polskie.

### Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Dorocznym zwyczajem rozpoczyna się dnia 1-go lutego na całym terenie Rzeczypospolitej „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich".

Program „Tygodnia" obejmuje m. in. rozsprzedaż artystycznie wykonanych numerowanych nalepek symbolizujących walkę o polskość kresów zachodnich (cena 30 gr.) i rozlosowanie między nabywców parcel w Kolibkach, miejscu kąpielowem nad Bałtykiem, kolportowanie pocztówek ilustrowanych na cele pomocy oświatowej dla Polaków w Niemczech (cena 10 i 20 gr) oraz sprzedaż zagadek krzyżówkowych, za rozwiązanie których przeznaczone są cenne i pożyteczne premje. Pozatem Koła Miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich urządza na terenie swej działalności specjalne imprezy lokalne.

## Sprawy polityczne.

### Mrozy na Ukrainie.

Na całej Ukrainie zapanowały w tych dniach silne mrozy. Ponieważ w czasie poprzedniego pocieplenia śnieg na polach stopił się, są one dziś zupełnie odkryte. Na wielu miejscach pokrywa pola gruba warstwa lodu. Dotąd nie można ustalić, jak dalece uszkodziły te zmiany atmosferyczne oziminę, zachodzi jednak niebezpieczeństwo, że ona zmarznie. Podobne wiadomości nadchodzą i z południowej Ukrainy.

### Jak się mszczą opuszczone dzieci w Rosji?

Upadek moralny opuszczonych dzieci w Rosji obrazuje najlepiej wiadomość podana w Sowieckim Jugu": W jednym pogorzelisku w Rostowie odkryto zwłoki opuszczonego chłopca, który został zarżniętym. Następnego dnia w tym samym domu znaleziono zwłoki innego chłopca, zabitego wystrzałem. Śledztwo policyjne ustaliło, że opuszczeni chłopcy prowadzili od dłuższego czasu walkę w której w końcu jeden chłopak zarżnął swego przeciwnika. Towarzysze nieszczęśliwego pomścili śmierć swego kolegi, zastrzeleniem mordercy.

### Wieś nazwana na cześć wdowy po Leninie.

Wieś Greko Aleksandrówka w okręgu Mariampolskim została nazwana na cześć żony Lenina, urodzonej Krupskiej, Krupskoje.

### Zjazd żydowskich filologów w Moskwie.

W najbliższym czasie zjadą się w Moskwie żydowscy filolodzy, by opracować jednolitą pisownię dla języka żydowskiego.

### Trzydziestostopniowe mrozy w Petersburgu.

Temperatura w Petersburgu w ostatnich dniach znacznie się ochłodziła. Termometr wskazywał 30 stopni doniżej zera. Takich mrozów nie było w Petersburgu od roku 1889. Na przedmieściu i wewnątrz miasta notowano kilka wypadków zmarznięcia.

### Monarchistyczny spisek w Odesie.

Czeka donosi, że odkryto w Odesie nowe wielkie sprzysiężenie monarchistyczne. Aresztowano wielu byłych carskich oficerów, właścicieli domów, u których oficerowie ci mieszkali i wiele innych osób.

### Anglicy o kardynale Mercier.

Prasa londyńska zaznacza w związku ze śmiercią kardynała Merciera'a, że był on jedną z najpiękniejszych postaci z okresu wojny światowej. Prasa przypomina, że po wojnie kardynał Mercier starał się doprowadzić do zbliżenia pomiędzy kościołem katolickim i anglikańskim i położył duże zasługi na tem polu.

### Zatarg chińsko-sowiecki zażegnany.

Przedstawiciel Chin powiadomił Cziczerina, iż rząd chiński wydał rozporządzenie w sprawie natychmiastowego uwolnienia Iwanowa. Cziczerin oświadczył, iż nic o tem nie wie, przyczem dodał, iż uważa tak samo, jak rząd chiński, za rzecz konieczną nie rozszerzanie zatargu.

### Przed zlotem Sokołów w Pradze.

Zlot Sokołów zapowiada się bardzo okazale. Nadeszło już 86 000 zgłoszeń delegatów, a przypuszczają, że to dopiero połowa. Czyni się więc rozległe przygotowania, aby nie zabrakło kwater. Dyrekcja kolejki elektrycznej przystępuje do budowy nowej linji do boiska Strassow, ponieważ dotychczasowa okazałaby się niewystarczającą na tak olbrzymi zjazd.

### Gen. konsulat sowiecki w Gdańsku.

Pisma donoszą, że 15 lutego br. nastąpi w Gdańsku, zapowiadane od dłuższego czasu otwarcie generalnego konsulatu sowieckiego. Generalnym konsulem mianowany został Uljanow, dawniejszy radca legacyjny w Warszawie. Dotychczasowa sekcja delegacji handlowej, która podporządkowaną była takiej że delegacji w Warszawie, zostanie usamodzielniona.

nych. Prasa sowiecka donosi, że wielu z tych oficerów prowadziło słusbę wywiadowczą dla polskiego. i rumuńskiego sztabu. Aresztowano również wielu kupców w Odesie, zamieszanych rzekomo w ten spisek

### Rewolta więźniów na Ukrainie.

Siedemnastu więźniów skazanych na ciężkie roboty w Nowogrodzkim Sewersku na Ukrainie udusiło kierownika warty, uzbroiło się w broń i stoczyło walkę z czerwonymi żołnierzami. Jeden z więźniów został zabity, jeden pojmany, reszta zbiegła.

## Sprawy gospodarcze.

### Wizyta dyrektora departamentu handlowego w Związku Towarzystw Kupieckich.

Dnia 24 stycznia nowomianowany Dyrektor Departamentu Handlowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. H. Gliwic odwiedził Związek Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu. Pana Gliwica powitali członkowie Zarządu Głównego, poczem prezes Związku p. Marchlewski obszernie omówił historję polskiego kupiectwa na Pomorzu, oraz obecne katastrofalne położenie handlu, zwracając uwagę na konieczność przyjścia kupiectwu z pomocą przez udzielenie skromnych

kredytów, już choćby ze względów politycznych w związku z rokowaniami o traktat handlowy z Niemcami. Ponadto przedstawił dezyderaty odnośnie podatków i świadczeń socjalnych. Pan Gliwic zapewnił zebranych, że uznaje słuszność postulatów odnośnie do pomocy kredytowej i obiecał gorąco poprzeć starania w tej sprawie, przyczem zaznaczył, że akcja jego zdaniem powinna iść przez Bank Związku Towarzystw Kupieckich. Ponadto informował się o stosunek do Gdańska, o postulaty odnośnie do podatku przemysłowego i dochodowego oraz o sprawy celne. Informacji udzielili p. Gliwicowi pp.: Klimek, Stamm z Chojnic, Marchlewski, i Dyr. Pacoszyński, poczem p. Marchlewski podziękował p. Gliwicowi za nawiązanie kontaktu ze Związkiem i prosił o poparcie rozmaitych postulatów kupiectwa pomorskiego na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W konferencji wziął również udział Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej p. H. Krupski.

### Zebranie Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego

odbyło się w Warszawie w dniu 23. stycznia pod przewodnictwem p. B. Hersego. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele zrzeszeń kupieckich z Warszawy, Wilna, Łodzi, Krakowa, Katowic, Poznania, Bydgoszczy i Grudziądza. Dyrektor Naczelnej Rady poseł Wartalski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Rady za czas od 1. listopada, przyczem zakomunikował, że na skutek starań Naczelnej Rady ulegnie zmianie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie dodatkowego opodatkowania spirytusu. Wniosek posła Wartalskiego w sprawie pomocy kredytowej dla kupiectwa i rzemiosła będzie przedmiotem obrad Komisji skarbowej Sejmu z początkiem lutego. W końcu lutego Sejm zajmie się nowelizacją ustawy o kasach chorych przyczem mają być wzięte pod uwagę uzgodnione postulaty handlu, przemysłu i rolnictwa odnośnie do obniżenia świadczeń i składek i to do 4% maximum w powopowstałych kasach i do 5½% przy istniejących kasach. Trzysta osób będzie miało prawo założyć zastępczą kasę chorych. Do kasy chorych nie będą należeć chałupnicy i służące. Ponadto zrzeszenia gospodarze wysuwają postulat, by we władzach kas udział pracodawców wynosił połowę. Ponadto poseł Wartalski omówił sprawę nowelizacji ustaw o podatku przemysłowym i majątkowym a poseł Chełmoński nowy projekt ustawy o opłatach stemplowych. Obszerną dyskusję wywołała sprawa akcji pomocy kredytowej. Zebrani wybrali jako kandydatów do Rady Ubezpieczeń Społecznych p. Zielińskiego z Warszawy i p. St Porębskiego z Krokowa jako zastępcę. Po przyjęciu budżetu Rady na rok 1926, omawiano sprawę pożyczki zagranicznej oraz traktatu handlowego z Niemcami. Na wniosek delegatów Ziem. Zachodnich Naczelna Rada założy protest u Ministra Skarbu w sprawie sposobu opublikowania rozporządzenia o prolongacie płatności patentów, które to zarządzenie stało się wskutek ogłoszenia dopiero w dniu 5. stycznia premją dla niepunktualnych płatników. Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu reprezentował na powyższem zebraniu p. Dr. Rzepecki.

### Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie S. A.

odbyło się w lokalu Banku w Warszawie dnia 20 bm. o godz. 3 i pół popoł.

Rada Banku złożyła Zgromadzeniu sprawozdanie, wykazujące straty Banku, na których częściowe pokrycie Rada zaproponowała Zgromadzeniu spisanie kapitału akcyjnego, zawartego w dotychczasowych dwunastu emisjach akcji. Tę propozycję Rady Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie.

W ten sposób nowa emisja akcji Banku, uchwalona przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów w dniu 5 października r. z., na którą dnia 23 grudnia r. z. uzyskuno zezwolenie władz rządowych, pójdzie prze dewszystkiem na zaspokojenie pretensji wierzycieli Banku. Przytoczony wynik Walnego Zgromadzenia stanowi poważny etap w prowadzonej przez wierzycieli sanacji Banku, będący — zdaniem kompetentnych czynników — zupełną rękojmią pomyślnych rezultatów tej sanacji. Przewodniczył prezes Rady, adw. Antoni Jurkowski przy asesorach pp. Wacławie Brun i Wacławie Nowakowskim. Należy zauważyć, że członek Rady, p. Mucharski proponował ewentualne pokrycie strat ogólnych gotówką, na co akcjonarjusze się nie zgodzili, lecz przyjęto spisanie kapitałów własnych pozostawiając pozostałe straty do amortyzacji w latach ubiegłych.

### O cenie cukru.

Komisja międzyministerjalna badająca kalkulację cen cukru, wydała, jak wiadomo, orzeczenie że żądanie podwyżki cen cukru jest nieuzasadnione. Orzeczenie to tem więcej zasługuje na uwagę, że komisja nie badała cukrowni poznańskich, dostarczających 2/3 produkcji cukru i świetnie technicznie wyposażonych. Zadowolono się badaniem kalkulacji najgorzej posta wionych małych cukrowni b. Kongresówki koszty produkcji których są znacznie droższe. Pomimo to Komisja doszła do wniosku, że podwyżka jest nieuzasadniona.



# KRONIKA.

| | |
|---|---|
| Dziś: 27. 1. 26. | Jan Złotousty, b. w. dr. Słońca wschód 7.53 zachód 16.34. Księżyca wschód 15.13 zachód 7 0 |
| Jutro: 28. 1. 26. | Juljan, b. w; Agnieszki Objawienie. Słońca wschód 7.51 zachód 16.35 Księżyca wschód 16.11 zachód 7.41 |

## Z miasta.

Chojnice, dnia 27 stycznia 1926 r.

— **Na rzecz bezrobotnych** w Miejskiej Kasie Oszczędności złożyli:

| | |
|---|---|
| p. Polachowski | 20 zł, |
| p. Jączyński II. rata | 20 zł. |
| Czytelnia Ludowa | 40 zł. |
| Starostwo II. rata | 100 zł. |
| tow. Verein Selbst. Kaufleute | 150 zł. |
| tow, Männergesangverein | 60 zł. |

— **Zabawa karnawałowa Tow. Polek** doskonale się udała — i zebrano coś na biedne sieroty z kresów — te najbiedniejsze istoty pozbawione ciepła domu rodzinnego i serdecznej pieszczoty matki.

Dużo ruchu podjęła pani prof. Sicińska dekorując pięknie salę — cały komitet zabawowy to jest p. prezesowa Pytlikowa i p. sędzina Gręska doskonale się wywiązał z swego zadania. Należy się więc w imieniu całego towarzystwa serdeczne podziękowanie dla całego komitetu i dla prof. Sicińskiego za prowadzenie tańcy. A. Sikorska.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dnia 1 lutego br. o godz. 17-tej.

— **Przytrzymania.** Dzięki sumiennemu pełnieniu obowiązków służbowych przez naszą straż celną nielegalne przekraczanie granicy nie udaje się zupełnie.

Wczoraj przytrzymano znowu jedną osobę, usiłującą przekroczyć granicę około toru kolejowego.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Stają: Jan Wiśniewski, Jan Kozłowski, zam. w Lińsku, pow Swiecie. Oskarżony o to, że w sierpniu 24 roku w Łosinach, osk. Wiśniewski przemocą stawił opór poster. pol. Państwowej Kraśnieckiemu jako urzędnikowi powołanemu do wykonywania ustaw i rozkazów władz policyjnych. Osk. Kozłowski publicznie w obec tłumu wzywał do popełnienia przestępstwa i do oporu przeciw post. pol. państwowej i uwolnienia przytrzymanego oskarżonego Wiśniewskiego. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego Wiśniewskiego winnym występku w jednym wypadku i zasądza go na jeden miesiąc więzienia. Koszta ponosi oskarżony. Oskarżonego Kozłowskiego uwolniono. Koszta nałożono kasie państwowej. Jako obrońca w sprawie Wiśniewskiego występował p. mec. Behnke.

Jan Gierszewski, zam. w Skarzewie, o to, iż w październiku 24 roku, w Nowejwsi, w zamiarze wyrządzenia szkody Podgórskiemu zniszczył należący do Podgórskiego dokument i to umowę dzierżawy gruntu. Ponieważ rozprawa nie wykazała winy oskarżonego, przeto go sąd od winy i kary uwolnił. Koszta nałożono kasie państwowej. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

— **Uposażenia urzędnicze.** W związku z wiadomością o dwudniowych obradach Rady ministrów nad preliminarzem na rok 1926 należy wspomnieć, że od 1 kwietnia r. b. pensje urzędnicze mają być wypłacane w pełnych wymiarach według mnożnej ruchomej, zależnej od wskaźnika drożyźnianego, o ile do tego czasu nie nastąpi ogólna rewizja uposażeń urzędniczych, co leży w zamiarach obecnego ministra skarbu.

Z drugiej strony donoszą, że w łonie rządu nastąpiło wzmocnienie, gdyż dotychczasowe nieporozumienie pomiędzy ministrem skarbu, a ministrami Moraczewskim i Ziemięckim zostały wyrównane w ten sposób, że ci ostatni odstąpili od żądań przeprowadzenia pożyczki wewnętrznej, zaś p. minister skarbu zgodził się na ruchomą skalę płac dla urzędników od 1 marca br.

— **Ważne dla inwalidów i pozostałych po nich wdów.** Wielkopolska Izba Skarbowa podaje co następuje:

Inwalidzi i pozostałe po nich wdowy obowiązani są w myśl § 20 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 18 marca 1921 roku i noweli z 4 sierpnia 1922 r. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 20 z roku 1923 przedkładać w okresach półrocznych Izbie Skarbowej przepisane deklaracje

Stosownie do tego postanowienia Izba Skarbowa, Oddział Rent, w Poznaniu wysyła już pewną część formularzy i deklaracyj bezpośrednio do interesowanych z poleceniem wypełnienia ich i przedłożenia Izbie.

Celem zaoszczędzenia pracy i kosztów przesyłki zarządza się, po porozumieniu z zarządem wojewódzkim Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu i Toruniu, że dalsze egzemplarze tych deklaracyj zostaną przesłane tymże zarządom wojewódzkim w Poznaniu i Toruniu, których rzeczą będzie rozesłać je do poszczególnych kół i grup, celem wypełnienia przez interesowanych.

## *Bunt Chmielnickiego.*

92) Powieść historyczna.

— Wiem ja to, że jegomościne ciało ze żelaza — niech że i tak będzie. Tylko mnie jegomość przed księdzem Cieciszowskim obroni... Oto szaty tu leżą... lepszych i u bławatników ormiańskich nie dostanie... Niech się jegomość ubiera, a ja powiem, żeby polewki winnej przynieśli.

To rzekłszy Rzędzian, zakrzątał się około strawy, a Skrzetuski począł spiesznie przywdziewać szaty, zostawione w darze przez króla i panów.

Tylko raz po raz chwytał pachołka w ramiona i cisnął go do wezbranej piersi, a zaś pachołek opowiadał mu wszystko od początku, jako Bohuna, posieczonego przez pana Michała, ale już podleczonego, we Włodawie spotkał, i jako się od owego czasu wszystkiego wywiedział i piernacz uzyskał. Jako potem poszli z panem Michałem i panem Zagłobą do waładynieckich jarów, a wreszcie jak wielkie spotkały ich niebezpieczeństwa, gdy przed wojskami Burłaja uciekali.

— Burłaja pan Zagłoba usiekł; — wtrącił gorączkowo Skrzetuski.

— Bitny to jest mąż, — odpowiedział Rzędzian, — jeszczem też tego nie widział, bo to jeden bywa mężny, drugi mowny, trzeci frant, a w panu Zagłobie wszystko w kupie siedzi. Ale najgorzej to już nam było w tych lasach za Płoskirowem, gdy nas orda sparła. Pan Michał z panem Zagłobą postali, by ich na siebie ściągnąć i pogoń wstrzymać, ja zaś rzuciłem się w bok ku Konstantynowu, Zbaraż omijając, bo już takem myślał, że zabiwszy pana małego i pana Zagłobę, będą właśnie ku Zbarażowi za nimi gnali. Jakoż nie wiem, jakim tam sposobem Bóg w miłosierdziu swojem wyratował pana małego i pana Zagłobę... My ślałem że ich usieką. My tymczasem umykali z panną między Chmielnickim, który od Konstantynowa ciągnął, a Zbarażem, pod który Tatarzy poszli.

— Nie poszli oni tam zaraz, bo ich pan Kuszel wyparł. Ale mów prędzej.

— Żebym to ja był wiedział, alem nie wiedział, więceśmy przeciskali się z panną między Tatary i Kozaki jak wąwozem. Szczęściem kraj był pusty, tak, że nigdzieśmy żywego człeka nie spotkali, ni we wsiach, ni w miasteczkach, bo wszystko pouciekało, gdzie kto mógł przed Tatarami. Ale dusza mi na ramieniu siedziała ze strachu, żeby to mnie nie ogarnęli, czegom też w końcu nie uniknął:

Skrzetuski przestał się ubierać i spytał:

— Jakto?

— A tak, mój jegomość, wpadłem na podjazd kozacki Dońca, brata owej Horpyny, u której panna w jarze siedziała. Szczęściem znałem go dobrze, bo mnie przy Bohunie widywał. Pokłoniłem mu się od siostry i powiedziałem, jako mnie Bohun po pannę posłał i czeka na mnie za Włodawą. A on, że to wiedział, iż siostra panny straże, uwierzył mi. Myślałem, że puści i jeszcze opatrzy na drogę, ale on powiada:

— Tam jeszcze wpadniesz w ręce Lachom, zostań lepiej ze mną, pojedziemy do obozu Chmielnickiego, gdzie panna będzie najbezpieczniejsza, bo jej sam Chmielnicki będzie dla Bohuna strzegł!

— Jak mi to powiedział, ażem zmartwiał; zacząłem się z nim spierać, że muszę pannę do Bohuna odprowadzić, bo moja głowa w tem; a on się też spierał, a wreszcie rzekł:

— Dziwno mi to, że się tak boisz między kozaków iść, — ej, czyś nie zdrajca.

— Dopiero zobaczyłem, że niema innej rady, tylko nocą umykać. Słodme poty na mnie biły, mój jegomość. Jużem tedy wszystko gotował do drogi, gdy pan Potka od wojsk królewskich w nocy nadszedł, podjazd Dońcowy starł, że i noga nie uszła, a nas odprowadził aż hen do Zamościa, do króla; tam ksiądz Cieciszowski, bardzo to święty ksiądz, mój jegomość, w opiekę nas wziął i pani kasztelanowej Witowskiej pannę oddał.

Skrzetuski odetchnął głęboko, potem rzucił się na szyję Rzędziana.

— Przyjacielem mi będziesz, bratem, nie sługą, — rzekł, — ale teraz już jedźmy. Kiedy pani kasztelanowa miała tu stanąć?

— W tydzień po mnie, a już dziesięć dni jest... a ośm jegomość bez przytomności leżał.

— Jedźmy, jedźmy! — powtórzył Skrzetuski, — bo mnie radość rozerwie.

Lecz nim skończył, dał się słyszeć tętent na podwórzu i okna zaćmiły się nagle końmi i ludźmi. Przez szyby dojrzał pan Skrzetuski najprzód starego księdza Cieciszowskiego, a przy nim wychudzone twarze pana Zagłoby, Wołodyjowskiego, Kuszla i innych znajomych wśród czerwonych dragonów książęcych. Rozległy się wesołe okrzyki, a po chwili burma rycerzy z księciem na czele wpadła do izby;

— Pokój zawarty pod Zbarażem; oblężenie zdjęte! — woła ksiądz.

**(Ciąg dalszy nastąpi.)**

Inwalidzi i pozostałe wdowy zatem, którzy nie otrzymali deklaracyj bezpośrednio pod swoim adresem winni się zgłosić po nie w odnośnych zarządach wojewódzkich wzgł. kołach lub grupach miejscowych. Deklaracje powyższe winny być przedłożone Izbie Skarbowej, Oddział Rent, w Poznaniu za pośrednictwem odnośnych zarządów wojewódzkich, należycie wypełnione i potwierdzone przez odnośne władze najpóźniej do 3 marca pod rygorem wstrzymania dalszej wypłaty zaopatrzenia pieniężnego.

Bliższe wyjaśnienia co do sposobu wypełnienia deklaracyj otrzymują równocześnie zarządy wojewódzkie Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu i Toruniu z prośbą o zakomunikowanie ich miejscowym kołom i grupom inwalidzkim.

— **Przed ciągnieniem V. klasy Loterji Państwowej**. Wkrótce rozpoczynają się ciągnienia V. klasy Loterji Państwowej, której co drugi los wygrywa i to znaczne sumy. Wygrane tej jednej tylko klasy wynoszą przeszło 8 miljonów złotych, przyczem na jeden los można wygrać kwotę 400 000 złotych. Losy do nabycia u kolektorów, o ile zapas starczy.

— **Targ tygodniowy z dnia 27 stycznia**. Żądano następujące ceny: masło 2.00- zł funt, jajka 4.50— zł. mendel, wieprzowina 1,20—1.40 zł, skopowina i cielęcina 1 zł. za funt, wołowina 100—1,30 gr., mięso siekane 1,50 zł, świeża słonina —1.80 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 1,20 zł, żywe gęsi 7—8zł. za sztukę, kury 3,50—4.00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł. furka, prosięta 35—48 zł. za parkę, żyto 10,50, owies 11,00.

# Z Pomorza.

— **Duża Kłodawa.** Tut. Tow. Pow, i Woj. obchodzi w dzień 2 lutego br. rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich na Pomorze. O godz. 3 po poł, odbędzie się miesięczne zebranie, potem zabawa taneczna.

Przypuszczać należy, że tak członkowie jak i goście z okolicy wezmą liczny udział tak w zebraniu jak i w zabawie

— **Czersk**. (Hojne dary.) Obecne ciężkie położenie gospodarcze, które odczuwa się także poważnie w przemyśle, położonym w naszych Tucholskich borach, cierpi i odczuwa to m. in. także ludność naszego Czerska.

Czersk, jak wiadomo, jest centrum przemysłu Tucholskich borów. Na wiecu obywatelskim, zwołanym przez p. wójta Ziętarę, postanowiono z powodu, że gmina nie posiada żadnych środków państwowych celem ulżenia panującej biedzie pomiędzy sierotami, starcami i kalekami, niezdolnymi do pracy, zbieranie dobrowolnych składek składających się z pieniędzy i naturaljów pomiędzy obywatelami mimo, że obywatelstwo z powodu obarczenia olbrzymiemi podatkami ciężko walczy, wspomaga każdy według możności. Początek zrobili: P. Groos, właściciel Przemysłu Drzewnego, który już na Nowy Rok ofiarował 1000 zł. Tow. św. Wincentego a Paulo, ofiarował dalsze 1000 zł. Komitetowi obywateli niesienia pomocy bezrobotnym i ubogim. P. dr. Goldschmidt, właściciel Pomorskiej Destylacji Drzewa, ofiarował 250 zł. w gotówce, 100 ctr. węgla, oraz założył w swoim domu kuchnię dla ubogich, tymczasowo dla 20 osób.

— **Wiele**. (Walne zebranie Kółka Rolniczego). W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie tutejszego Kółka Rolniczego, na które przybyli także wicepatron Kółek Roln. p. Główczewski i p. dyrektor szkoły rolniczej z Chojnic. Wygłoszono dwa referaty i to: pierwszy o sztucznych nawozach wygłosił p. Główczewski wicep., drugi o oborniku p. dyrektor z Chojnic. Po wygłoszonem sprawozdaniu wybrano nast. zarząd: przewodniczący p. Bruski z Przytarni, sekr. p. Wielewski z Wiela, skarbnikiem ks. prob. Wrycza. Kółko liczy 70 członków. Wszyscy członkowie byli na zebraniu obecni.

— **Tuchola.** (Jarmarki). Według urzędowego obwieszczenia w Dziennika Urzędowym Województwa Pomorskiego w roku 1926 odbędą się w mieście Tucholi następujące jarmarki: 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia, 2 listopada kramne, na bydło i konie, 4 maja i 5 października na bydło i konie.

— **Grudziądz** (Zuchwały napad bandycki na pocztę). W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 7 wiecz. dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w tutejszym urzędzie pocztowym.

Na podstawie zasięgniętych informacyj sprawa przedstawia się następująco: Wieczorem o godzinie 6 po zamknięciu okienek w oddziale pieniężnym pozostały dwie urzędniczki zajęte liczeniem i pakowaniem wpłaconych w ciągu dnia pieniędzy.

Wszystkie okienka były zamknięte i zasłonięte.

Około godziny 7 otwarło się nagle od zewnątrz okienko nr. 8, w którym ukazała się postać obcego człowieka w jasnej czapce ze straszną twarzą i szeroko otwartemi oczyma z wyciągniętą i skierowaną do siedzącej przy okienku urzędniczki pocztowej p. Zagierskiej ręką z rewolwerem.

Była to straszna scena. Pani Zagierska pomimo skierowanego w jej pierś rewolweru nie straciła zimnej krwi i błyskawicznym ruchem popakowane i ułożone na okienku przeszło 40.000 zł rzuciła na podłogę, chroniąc je tym sposobem przed kradzieżą.

Cała ta scena odegrała się z błyskawiczną szybkością. Pani Zagierska zdążyła jeszcze odskoczyć parę kroków dalej, gdzie padła zemdlona.

Bandyta otwarł okienko jedynie dla tego, że nie było ono zaopatrzone z drugiej strony w zasówkę. Całej tej strasznej scenie przyglądała się wciśnięta w kąt i struchlała ze strachu koleżanka p. Z., oraz kilka osób będących w hali pocztowej tuż obok bandyty, jednak zteroryzowani przez niego rewolwerem.

Bandyta widząc fiasco swej wyprawy wybiegł szybko na ulicę, przewracając po drodze jakiegoś żołnierza. Dopiero teraz ozwały się wołania o pomoc bandyta zdołał jednak zbiedz w niewiadomym kiernnku.

Policja ujęła jednak sprawcę zamachu bandyckiego.

— **Chylonja**. (Swiętokradztwo.) W kościele tutejszym niejaki Fr. Szreder z Chylonji skradł ofiary ze skarbonki, wino mszalne i śpiewnik. Przytrzymany w kościele, przyznał się, iż wziął chorał, lecz nic więcej. Ujęto go i odstawiono do więzienia.

— **Mościska**, pow. starogardzki. (Nieszczęśliwy wypadek). W ubiegły czwartek po południu wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł przeszło 60-letni Okonek Stanisław z Mościsk. Poszedł on do kopca po ziemniaki, gdy wszedł do onego kopca warstwa ziemi, która stanowiła dach nad kopcem z zmarzlej ziemi, oberwała się, kryjąc O. Zanim zauważono i pomoc nadeszła, był już O. wskutek poniosłych obrażeń cielesnych tak poturbowany, iż po kilku minutach zmarł.

— **Toruń.** (Z Woj. Urzędu Zdrowia). Dekretem pana ministra Spraw Wewnętrznych dotychczasowy dyrektor Woj. Urzędu Zdrowia p. dr. Władysław Trzaska przeszedł w stan spoczynku. Stanowisko jego jako naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego obejmie p. dr. Andrzej Krysiński, dotychczasowy naczelnik zdrowia publ. wojew. lubejskiego.

— (Nowy komendant Woj. Policji Państw.) Z dniem 1 lutego 1926 r. obejmuje stanowisko komendanta Policji Państw. Woj. Pomorskiego p. inspektor Zygmunt Wróblewski. dotychczasowy komendant Policji Państw woj. łódzkiego zgodnie z dekretem pana ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 stycznia 1926 r

— **Jarantowice**, pow. wąbrzeski. (Brat zabija brata). Zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek u gospodarza Hella, gdzie służący jego Robert Szylke lat 21 nieostrożnie obchodził się z bronią palną, przez co spowodował strzał i ugodził swego 16-letniego brata Oskara w brzuch, tak, że Oskar w kilku minutach zakończył życie. Wypadek powyższy smutny jest tem, że zabójca dnia krytycznego przywiózł swego brata z b. Kongresówki chcąc mu tu znaleźć służbę.

# Z Poznańskiego.

— **Inowrocław**. VII. zjazd katolicki) odbędzie się pod protektoratem J. Em. X. Kardynała Prymasa Dalbora — w dniach 19., 20., 21. czerwca rb. — w Inowrocławiu.

# Z dalszych stron.

— **Łódź**. (18-letnia bandytka). W ciągu ostatnich tygodni na bruku łódzkim w okolicach placu Hallera i ul. 6 go Siepnia drasowała młodociana bandytka. Była nią 18 letnia Marjanna Skrobulska pozostająca bez zajęcia. Dokonała ona trzykrotnego napadu w celach rabunkowych na trzy kobiety, w tem dwie biuralistki. Jedną z tych ofiar uderzyła kamieniem w głowę, ogłuszyła ją i okrwawiła; to ostatnie miało miejsce przy ulicy 6 go Sierpnia nr. 96. Zaden z tych napadów Skrobulskiej się nie udał. Przy ostatnim zaś została schwytana. Policja doprowadziła ją sędziego pokoju 4 okręgu m. Łodzi, skąd ostawiono ją do aresztu prewencyjnego. Skrobulska przybyła do Łodzi z Poznańskiego; była tam u zamężnej siostry. Po śmierci tejże, szwagier wypędził ją. Skrobulska znalazła się na bruku łódzkim. Bez pieniędzy i dachu nad głową z nędzy zaczęła napadać na ludnej ulicy.

# Ostatnie telegramy.

## Nowy dziennik w Lublinie.

24 bm. ukazał się w Lublinie dziennik pt. „Kurjer Lubelski". Redaktorem naczelnym jest p. Zenon Wyrzykowski, redaktorem odpowiedzialnym p. Zygmunt Radomski.

## Niemcy chcą... rozbrojenia?!!

Niemcy zawiadomiły Ligę Narodów, że zgadzają się wziąć udział w przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej.

## 380 miljonów dolarów.

Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła i odesłała do senatu projekt ustawy, dotyczący kredytów dla marynarki w sumie 380 miljonów dolarów.

## Nieszczęście kolejowe w Jugosławji.

Ostatniej nocy niedaleko stacji Ogulin pociąg pospieszny, jadący z Sissek, zderzył się z pociągiem towarowym. Wiele osób odniosło rany. Szkody wynoszą kilkanaście miljonów.

## Wykolejenie się kolejki.

W Tarcau wykoleiła się kolejka leśna, należąca do towarzystwa „Foresta", przyczem 3 osoby zginęły.

## 40.000 amerykańskich uczestników wojny światowej wyjedzie do Paryża.

W wrześniu 1926 roku ma się odbyć w Paryżu kongres narodowy legjonistów amerykańskich. Udział w Kongresie zapowiedziało 40.000 uczestników z Ameryki. Z New Yorku wypłynie 12 okrętów z 10,000 uczestników, z innych zaś portów Stanów Zjednoczonych 30,000.

## Straszne nieszczęście samochodowe.

We wyniku nieszczęścia samochodowego w Paryżu ponieśli śmierć podpułkownik sztabu generalnego Włodzimierz Bochenek, zastępca dowódcy I pł. czołgów i p. Kazimierz Liszkowski. Literat Leopold Zborowski oraz jego małżonka odnieśli rany.

# Ruch w Towarzystwach.

**Chojnice**. Zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych odbędzie się w czwartek dnia 28. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Richtera. Na porządku dziennym ważne sprawy między in. referat o sprawach podatkowych. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

**Chojnice**. Walne zebranie Kasy spółdzielczo-osadniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 31 b. m. o godz 12 w lokalu p. Jażdżewskiego. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

**Chojnice**. Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 27. stycznia br., o godz. 5 tej po poł. w klasztorze. O liczny udział uprasza Zarząd.

— **Chojnice**. Nadzwyczajne kwartalne zebranie Cechu rzeźnickiego odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 5-tej po poł w lokalu p. Heinricha. O ile nie stawi się kompetentna do uchwał ilość członków, odracza się zebranie o pół godz. później, poczem takowe na nowo się rozpocznie, niepatrząc na ilość tychże.

Wojciech Bakoś,
Cechmistrz rzeźnicki.

**Duża Kłodawa**. Dnia 2 lutego br. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne. „Wolność"! Zarząd.

# Dział gospodarczy.

## Giełda Gdańska.

dnia 27 stycznia 1926 r.

100 złot. 71.42 guld. gd.

## Kurs dolara w Warszawie.

dnia 27 stycznia 1926 r.

dolar 7.28 zł.

## Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 25. 1. 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wagi dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

| | |
|---|---|
| Żyto | 20.00--21 00 zł. |
| Pszenica | 33.00--35.00 |
| Jęczmień | 20.00—21.00 |
| Jęczmień wyborowy | 22.00—24.00 |
| Owies | 20.75—21 75 |
| Mąka żytnia 70 proc. z wor. | 32.50—33.50 |
| Mąka żytnia 65 proc. z wor. | 34 00—35.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 53.00—56.00 |
| Otręby żytnie | 14.00—15,00 |
| Otręby pszenne | 15.50—16 50 |
| Groch polny | 28.00—29 00 |
| Groch Victoria | 35.00—39.00 |
| Saradela | 22.00—25.00 |
| Łubin niebieski | 12.00—14 00 |
| Łubin żółty | 15.00—17.00 |

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Bez opłaty.

Do

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

Dnia 25 stycznia br. powtórnie rozeszła się straszna wieść o nieszczęśliwym wypadku na stacji Jerzewo, w którym padł ofiarą tragicznej śmierci przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych nasz kolega

ś. p.

# Antoni Stoppa

Śmierć porwała z pośród konduktorów jednego z najlepszych pracowników, który był zarazem dobrym i gorliwym członkiem naszego Związku, to też koledzy z ciężkim smutkiem ubolewają nad jego zgonem i na zawsze zatrzymają go w pamięci.

Śpij kolego w spokoju a ziemia, która Cię kryje, niechaj Ci lekką będzie.

## Zarząd Związku Drużyn Konduktorskich.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9-tej z kostnicy św. Boromeusza, na który zapraszamy wszystkie Związki i kolegów

# Obwieszczenie.

Na mocy § 39 i 40 ordynacji miejskiej z dnia 30 maja 1853 zwołuję niniejszem zwyczajne publiczne posiedzenie Rady miejskiej na

**poniedziałek, dnia 1 lutego br. po poł. o godz. 5-tej**

w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Posiedzenie Komisji przygotowawczej odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia br. o godz. 5-tej po poł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad ogłoszony jest przez wywieszenie w skrzynce ogłoszeń w ratuszu

Chojnice, dnia 26 stycznia 1926 r.

(—) **Kopicki**, przewodniczący.

# Licytacja.

Celem pokrycia należytości skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę.

**w Męcikale**

**w poniedziałek, dnia 8 lutego 26 r o godz. 12 w poł.**

przed sołectwem,

1 bufet, 1 leżanka, 1 szafa, 1 kanapa, 2 fotele, 1 biurko i 1 komoda

**w Lubni**

**we wtorek, dnia 9 lutego 26 r. o godz. 11 przed poł.**

przed sołectwem,

1 waga decymalna, 1 jałówka i 2 świnie

**w Karsinie**

**w środe, dnia 10 lutego 26 r. o godz. 11 przed poł.**

przed sołectwem,

1 magla, 1 automat, żelazo kowalskie, siodło, 1 szafa i lustro

**w Czersku**

**w piątek, dnia 12 lutego 26 r. o godz. 11 przed poł.**

na rynku

1 fortepian, szafa do rzeczy, kanapa, umywalnia szafa żelazna do pieniędzy, lustro, 1 fuzja myśliwska, różne towary kolonjalne, żelazo kowalskie, węgiel opałowy i większa ilość desek,

**w Chojnicach**

**w sobotę, dnia 13 lutego 26 r. o godz. 11 przed poł.**

na sali p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej 29,

1 automat z 20 płytami, szafy, lustra, biurka, kanapy, stoły, 1 rower męski, 2 butelki wódki (szery brandy) bieliznę męską, pługi, (dwuskibowiec) większa ilość desek i 3 źrebaki (2 klacze i 1 wałach 3 letnie)

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach

Chojnice, dnia 21 stycznia 1926 r.



Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski"**

**z Chojnic**

**na miesiąc luty**

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,53 złotych

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Dnia 25 bm. przy prowadzeniu pociągu towarowego nr. 675 z Grudziądza do Chojnic, na stacji Jerzewo wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł przy wykonaniu służby mój konduktor i nasz kolega

ś. p.

# Antoni Stoppa

w którym straciłem jednego z najlepszych mych pracowników.

Pamięć o nim nigdy w sercach naszych nie wygaśnie.

Cześć jego pamięci!

**Langowski pom kierownik pociągu I drużyna.**



Zamawiam niniejszem pismo

**„Dziennik Pomorski"**

**z Chojnic**

**na miesiąc luty i marzec**

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem 5,06 złotych

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________

Zgubiłem w Leśnie **książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną** wystawioną na nazwisko **Piotr Żywicki.** Uczciwego znalazcę upraszam o oddanie takowych do zarządu gminnego Windorp, p. Przymuszewo.

Zgubiono dnia 26. 1. 26 r. w pobliżu szkoły powszech. **bronzowy kołnierz futrzany** Uczciwy znalazca zechce go oddać za wynagrodzeniem na 195 **ul. Dworcowej Nr. 71.**